

Kariera pisarza w PRL-u. Red. Magdalena BUDNIK, Kamila BUDROWSKA, Elżbieta DĄBROWICZ, Katarzyna KOŚCIEWICZ. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2014, ss. 425.

Recenzowany zbiór wychodzi jako czwarty tom serii „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”. Opracowanie jest pokłosiem spotkania konferencyjnego zorganizowanego w dniach 24–25 kwietnia 2014 roku przez Ośrodek Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL we współpracy z Zakładem Literatury Międzywojennej i Współczesnej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku.

Wcześniejsze tomy skupiały się przede wszystkim na wydawniczych losach wybranych dzieł literackich oraz na potyczkach twórców z aparatem prewencji i represji¹. Tematyka taka zakładała „socjologiczną perspektywę ujęcia problemu” (s. 5), jednak jak można przeczytać w najnowszym zbiorze, „inspirowane socjologicznie pytanie o »karierę«” (s. 5) jeszcze bardziej „umożliwia pozyskiwanie wiedzy o świecie społecznym wybranego okresu, o jego kulturalnej infrastrukturze, dynamice politycznej i społecznej, potencjale i ograniczeniach, nie likwidując przy tym jednostkowego doświadczenia, specyficznych uwarunkowań i skali wpływu samego pisarza na przebieg własnej drogi twórczej” (s. 6).

Wśród 22 artykułów wchodzących w skład tomu (7 tekstów w części *Przeglądy* i 15 w *Szkicach*) znajdujemy prace poświęcone zarówno twórcom uznanym i do dziś funkcjonującym w czytelniczej świadomości, jak i pisarzom *minorum gentium*, którzy, pozostając na obrzeżach głównego nurtu, także musieli orientować się w mechanizmach budowania artystycznych karier. Obecne są w książce teksty, które odsłaniają „pośmiertne kariery pisarzy kanonicznych” (s. 9) – na przykład 2 artykuły poświęcone autorowi *Trylogii*.

Przeglądy otwiera PRL-owski żywot Henryka Sienkiewicza autorstwa Jolanty Sztachelskiej (choć badaczka wychodzi poza tytu-

1 „*Lancetem, a nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965*. Red. K. BUDROWSKA, M. WOŹNIAK-ŁABIENIEC. Warszawa 2012; *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*. Red. K. BUDROWSKA, E. DĄBROWICZ, M. LULA. Warszawa 2013; K. BUDROWSKA: *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*. Warszawa 2013.

łowe ramy czasowe). Przytaczając wyniki plebiscytów poczytnych w pierwszej połowie XX wieku czasopism kulturalnych, przypomina o stale utrzymującej się „wysokiej pozycji Sienkiewicza” (s. 17), która sięgnęła apogeum w latach II wojny światowej, kiedy o popularności noblisty zdecydował „antyniemiecki dyskurs” (s. 17). Z ciekawszych fragmentów na temat funkcjonowania pisarza w PRL-u należy wskazać ten o (udanej?) próbie wpisania autora *Szkiców węglem* do „bitwy o plan 6-letni”.

Ten obraz zostaje uzupełniony przez, otwierający *Szkice*, artykuł Katarzyny Kościewicz *Twórczość Henryka Sienkiewicza w ocenie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*. Mimo że w obu tekstach powtarzają się pewne szczegółowe dane, jak choćby ta o zwycięstwie Sienkiewicza w plebiscycie zorganizowanym w 1900 roku przez „Kurier Warszawski”, artykuły podejmują zgoła odmienne zagadnienia. Kościewicz skupia się na wybranych strategiach cenzorskich stosowanych wobec dzieł Litwosa, przypominając, że nie tylko Sienkiewicz, ale cała literatura pozytywistyczna „wykorzystywana była do celów edukacyjnych i propagandowych” (s. 150). Z jednej strony czytelnik dowie się, że dla urzędników z Mysiej argumentem przemawiającym za dopuszczeniem utworu do druku mogła być popularność autora, z drugiej zaś – iż zdarzały się tytuły na tyle kłopotliwe i niewpisujące się „z taką łatwością jak *Krzyżacy czy Szkice węglem* w »nową« marksistowską wizję historii” (s. 155), że autorytet pisarza schodził na drugi plan, egzemplifikacją czego są zarzuty cenzorskie wobec *Wirów*, *Ogniem i mieczem* czy *Bez dogmatu*.

W badaniach dotyczących wpływu GUKPPiW na obraz powojennej literatury polskiej okres stalinowski cieszy się dużym zainteresowaniem. Także w omawianym tomie znajdziemy kilka tekstów przybliżających pierwszą powojenną dekadę z perspektywy socjologii literatury. Kamila Budrowska, wielokrotnie podejmująca w swoich publikacjach tematykę strategii cenzorskich stosowanych w latach pięćdziesiątych, w artykule *Od orderu do „zapisu”. Jak GUKPPiW oceniał pisarzy w latach 1952–1955?* podkreśla, że (nie tylko w interesującym nas okresie) „ranga dzieła ściśle wiązała się ze znaczeniem pisarza jako postaci funkcjonującej publicznie” (s. 79). Badaczka przestrzega jednak, by nie utożsamiać pozycji społecznej artysty działającego w Polsce Ludowej z jego rangą artystyczną. Analiza „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” (wewnętrznego pisma GUKPPiW) pozwoliła autorce wyróżnić trzy grupy literatów: pisarze wzorcowi, czyli „bez ingerencji”, pisarze dyskusyjni, czyli „do poprawy”, pisarze „do zatrzymania”. Linie podziału wyznaczone były bardzo często przez kryteria pozaartystyczne, które stawały się, niestety, podstawowym czynnikiem kształtującym polskie życie literackie PRL-u.

Przekonuje o tym także artykuł Elżbiety Dąbrowicz „Litwini”. *Okoliczności powojennego debiutu* odsłaniający kulisy polityki kulturalnej państwa stalinowskiego wobec twórców niewygodnych. Dąbrowicz ma świadomość umowności zaproponowanej kategorii „pisarz-Litwin”, gdy przytacza wypowiedzi samych twórców próbujących w mniej czy bardziej udany sposób nazwać swoją artystyczno-biograficzną przynależność. Jak sama przyznaje, „Ani mi w głowie sprowadzać »litewskość« biografii do jednego modelu czy doszukiwać się w twórczości pierwiastków »plemiennych«, mistycznego »zewu krwi i ziemi«. »Litewskość« w ujęciu przeze mnie proponowanym stanowi tylko jeden z parametrów losu pisarza z za Bugu” (s. 45) – jak się okazuje – bardzo często parametru najważniejszego przy ogólnym planowaniu literackich karier. Na przykładzie losów Tadeusza Konwickiego, Pawła Jasienicy i Eugeniusza Paukszy autorka przypomina, że w okresie Polski Ludowej istniało „wieloletnie embargo na wspomnienia przywiezione z za linii Curzona” (s. 47), a politycznie określony wymiar relacji między literaturą a społeczeństwem spychał na drugi plan jej wymiar indywidualny, pozasystemowy. Szczególnie aktualne było to w okresie realizmu socjalistycznego, kiedy „pełne zespolenie myśli oraz działań pisarza z życiem i codziennym trudem ludu pracującego” (s. 66) było najważniejszym miernikiem powodzenia wszelkiej aktywności artystycznej. Dlatego obecność „pisarza skonfrontowanego z kolektywem robotniczym” (s. 68) – przedmiot refleksji Małgorzaty Jarmułowicz – w pełni odpowiadała wizji literatury społecznie zaangażowanej. Badaczka przenosi rozważania na temat pisarskich karier z rzeczywistości pozaliterackiej do świata przedstawionego trzech dramatów: Janusza Wirskiego, Jana Rojewskiego i Jerzego Jurandota. Artykuł *Inżynieria dusz: autoportret u dramatyzowany, czyli pisarz jako bohater sztuki produkcyjnej* przekonuje, że „sorealistyczna dramaturgia w jej wariacie produkcyjnym” (s. 68) była systemową strategią „dewastacji kulturowego prestiżu pisarza” (s. 76).

Z podobną programową „dewastacją” spotykamy się w wypadku twórców niekryjących się z katolickim światopoglądem. Mimo to udaje się Dariuszowi Kuleszy zróżnicować przedstawicieli tego „zstępującego” nurtu² ze względu na rodzaj przypadającej im w udziale kariery. I tak, dowiadujemy się, iż „wielka kariera polityczna” (s. 102) przypadła Jerzemu Zawieyskiemu i Janowi Dobraczyńskiemu, podczas gdy Antoni Gołubiew i Hanna Malewska mogli liczyć jedynie na karierę środowiskową. Jan Twardowski i Roman Brandstaetter zasłużyli, wedle badacza, na to, by stosować wobec nich pojęcia „kariera” bez żadnych przydań wartościujących.

2 Por. rozważania Stefana SAWICKIEGO w szkicu *Czy zmierzch literatury katolickiej?* W: IDEM: *Z pogranicza literatury i religii. Szkice*. Lublin 1979.

Nie sposób nie zgodzić się z oceną, jaką Zawieyskiemu wystawia Kulesza. Autor *Ocalenia Jakuba* rzeczywiście przegrał na polu polityki i literatury, co więcej, jego życie prywatne też pełne było zwątpień i dojmującego poczucia porażki. O tym, jaką cenę przyszło zapłacić Zawieyskiemu za karierę i niezłomną postawę, pisała w otwierającym niniejszą serię zbiorze Barbara Tyszkiewicz³. Lektura obu artykułów stanowi interesujący dyptyk na temat zawitych losów pisarza katolickiego w PRL-u.

Na nieprzychylność funkcjonariuszy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk byli narażeni również przedstawiciele innych prądów i formacji umysłowych. Ze względu na czas powstania ze szczególną ostrożnością podchodzono do pozycji z dwudziestolecia. Anna Kieźuń w swoim artykule *Artur Górski – pisarz „źle widziany” w powojennej Polsce* przekonuje, że aktywni w życiu kulturalnym tamtego okresu twórcy padali ofiarą „planowego pogłębiania procesu zerwania ciągłości kulturowej z międzywojnem” (s. 169). Na podstawie mało znanej (a nawet po raz pierwszy cytowanej) korespondencji autora *Młodej Polski* badaczka odsłania dramatyzm powojennych losów artystów „uwikłanych” w niewygodną dla cenzorów z PRL-u epokę.

Magdalena Budnik w szkicu *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u. Przypadek Zofii Meisner* także podejmuje kwestię (trudnej) recepcji dzieł autorów z rodowodem międzywojennym. Badaczka z dużą szczegółowością opisuje losy wydawnicze, czekającego dekadę na wydanie, utworu *Obrońcy Westerplatte*. Dzięki analizie zachowanego w Archiwum Akt Nowych materiału cenzorskiego autorka odsłania rzeczywiste przyczyny wstrzymania publikacji. Mimo pozytywnych recenzji z października 1948 roku pozycja nie mogła się ukazać ze względu na rozpoczętą w Polsce stalinowskiej nagonkę na literaturę okupacyjną. Rok później rozpoczęła się równie skomplikowana droga wydawnicza zbioru opowiadań innej pisarki debiutującej w międzywojniu, o czym czytamy w artykule Pawła Szulca *Maria Boniecka – koleje losu prowincjonalnej pisarki*. Tym razem powodem niedopuszczenia pozycji do druku była zmiana polityki wobec naszego zachodniego sąsiada. Jesienią 1949 roku autorka dostała wytyczne z wydawnictwa, by w zbiorze opowiadań *Przez okienną szybę* pojawiła się „postać Niemca liberała lub tchórza o dobrym sercu – cenzurze chodzi o taką postać Niemca” (s. 236). W ciągu pierwszych czterech lat po wojnie propagandzie komunistycznej udało się stworzyć spójny obraz złego Niemca, wykorzystywany niejednokrotnie w momentach politycznych przesileń. Jednak na przełomie 1949/1950 roku sytuacja

³ B. TYSZKIEWICZ: *Pod prąd. Jerzy Zawieyski wobec zmian w polityce kulturalnej państwa w latach 1945–1955*. W: „Lancetem, a nie maczugą”..., s. 11–41.

się zmieniała, a książki złożone wcześniej do oceny musiały zostać w tym względzie skorygowane.

W realiach komunistycznej Polski twórczość przekładowa podlegała takim samym procedurom, jak literatura rodzima. W artykule *Obserwatorzy, krytycy, „towarzysze podróży”*. *Przekłady z literatur zachodnich a cenzura (1956–1964)* Kajetan Mojsak przybliża strategię cenzorskie wobec dwudziestowiecznej prozy zachodniej. „Tzw. koncesjonowany liberalizm okresu odwilży i małej stabilizacji dopuszczał, właściwie bez wyjątku, wszelkie możliwe techniki literackie i artystyczne” (s. 115), dlatego na przychylność funkcjonariuszy z Mysiej i na literacką karierę mogli liczyć twórcy tak różni, jak Simone de Beauvoir, Günter Grass czy Irwin Shaw.

Ustawicznie „moderowany” kurs polityki kulturalnej kazał autorom szukać odpowiednich sposobów dostosowania dzieła do wymogów GUKPPiW, co zaowocowało różnymi strategiami pisarskimi (dość wspomnieć strategię porcelanowego pieska czy kostium futurystyczny lub historyczny). Na obecność w obiegu literackim mogli liczyć ci, którzy choć w części zdecydowali się na niełatwy „dialog” z funkcjonariuszami z Mysiej, o czym przekonuje między innymi Andrzej Stoff w artykule *„Październik skończył się w listopadzie”*. *Janusza Krasińskiego gra z cenzurą*. Pisarz przeniósł akcję utworu z więzienia komunistycznego do frankistowskiego, co zadowoliło „stróżów »obowiązującej linii politycznej«, jako że udział polskich komunistów w wojnie w Hiszpanii był składnikiem nowej, kłamliwej ideologii” (s. 300). Krasiński nie czekał długo na wydanie dzieła, jednak niekiedy „wydawnicze życie i śmierć pisarza zależało od czynnika pozamerytorycznego i mechanicznego” (s. 187), z którym trudniej było wygrać, o czym przekonuje Krystyna Jakowska w artykule *Pearelowska „kariera” socjalistki. Przypadek Heleny Boguszewskiej*. Badaczka analizuje przyczyny, dla których „jeden konkretny rok, mianowicie rok 1962, stał się cezurą między ogromnym wydawniczym powodzeniem” (s. 180) książek Boguszewskiej a ich kompletnym nieistnieniem. Zgubna dla Boguszewskiej i jej męża Jerzego Kornackiego była podjęta w 1958 roku decyzja o reaktywacji przedwojennej grupy literackiej Przedmieście. Przypomnijmy, organizacji prospołecznej, równościowej, zrzeszającej ludzi po piórze oraz zwykłych obywateli (rolników, stolarzy i innych). PPS-owskie zasady, jakie przyświecały organizacji, nie odpowiadały władzom, które w przeciągu czterech lat doprowadziły do całkowitego wyeliminowania Boguszewskiej z życia artystycznego.

Na drugim biegunie opowieści o karierach pisarskich Polski Ludowej sytuują się artykuły jeśli nie o pieszczochach władzy, to o twórcach zaskakująco dobrze odnajdujących się na PRL-owskiej ścieżce kariery. Artykuł Włodzimierza Janowskiego *Jerzy Putrament – między polityką a literaturą* oświetla sylwetkę jednej z ważniejszych

postaci ówczesnego życia polityczno-kulturalnego poprzez odwołanie się do, dotąd słabo rozpoznanych, materiałów archiwalnych. Twórca, który „przez wiele lat personifikował politykę kulturalną partii” (s. 133), jest również przedmiotem rozważań Konrada Rokickiego w artykule *Kariera literacka Jerzego Putramenta. O wpływie polityki na pozycję pisarza w PRL*. Przychylnie autorowi *Małowiernych* władze przedstawiały go „jako jednego z największych polskich pisarzy powojennych” (s. 133). Historia oceniła jednak dokonania artystyczne Putramenta inaczej, co więcej, sam zainteresowany miał podać w wątpliwość wagę swoich artystycznych dokonań: „Czy ja coś zrobiłem w literaturze. Niczego” (s. 144).

Na szczególną uwagę służb bezpieczeństwa narażeni byli twórcy i działacze emigracyjni, starający się utrzymywać kontakty z „okupowaną przez ZSRR częścią Europy” (s. 201). Przypomina o tym Paweł Bem w artykule *Sprawa kryptonim „Pascal”. Konstany Jeleński w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*. Analiza między innymi materiałów Wydziału V Departamentu I MSW, odpowiedzialnego „za rozpracowywanie reakcyjnych ośrodków polskiej emigracji” (s. 202), pozwoliła badaczowi opisać wybrane szczegóły inwigilacji środowiska polonijnego, jak też ujawniła „brak profesjonalizmu części służb wywiadowczych” (sprawozdania nie były wolne od błędów merytorycznych, mylono adresy, nazwiska itp.).

Operacyjnemu rozpoznaniu podlegał również Jerzy Stanisław Sito, chociaż Barbara Tyszkiewicz skupia się na innym aspekcie biografii pisarza. W artykule *PRL jako alternatywa. Wokół emigracyjnych dylematów Jerzego Stanisława Sity* badaczka przybliżyła losy pisarza, omawiając je na szerszym tle powojennej (nie zawsze mówiącej jednym głosem) emigracji. Gdy poeta „zorientował się, że zaczynając pisać po angielsku, skazuje język wyniesiony z domu na powolną degradację” (s. 327), zdecydował się na reemigrację. Do kraju postanowił powrócić także Kalman Segal, pisarz dwujęzyczny, który przez blisko 20 lat budował swoją polsko-żydowską tożsamość. Tytuł szkicu Tomasza Chomiszczaka *Debiut - triumf - exodus, czyli Kalmana Segala kariera (niemal) modelowa zdradza smutny finał tej drogi, chociaż akurat w tym wypadku pisarz pochodzenia żydowskiego opuścił Polskę nie ze względu na naciski na niego samego, a raczej „w geście solidarności z innymi przedstawicielami swojego narodu, których zmuszono do exodusu”* (s. 382).

„Ucieczka” albo „przymusowa emigracja” są częścią wielu PRL-owskich biografii. W artykule *Bez gniewu i bezstronnie. Dlaczego Maria Dąbrowska nie obroniła Marka Hłaski?* Ewa Głębińska analizuje jednak mniej oczywiste, jak opuszczenie kraju, przyczyny gwałtownej nagonki na autora *Pięknych dwudziestoltnich*. Okazuje się, że podejmowane jeszcze w Polsce literackie wybory autora oraz jego kontakty z, zachwyconą młodym talentem, emigracją nie przyspo-

rzyły pisarzowi zwolenników wśród inżynierów polskiego życia kulturalnego. Także Agnieszka Rogulska-Kołodziejska w *Przypadku Stanisława Barańczaka* nie skupia się na przyczynach emigracji członka-założyciela KOR-u, lecz wystosowuje swoisty apel o potrzebie „scalenia biografii literackiej i politycznej” (s. 405) poety, co pozwoli wyeliminować nadal pojawiające się uproszczone analizy twórczości wybitnego tłumacza, jak i niedokładne informacje dotyczące jego życia. Próbę „uporządkowania materiału literackiego” (s. 361) kolejnego twórcy, który wybrał los emigranta, podejmuje Paweł Ziegler w szkicu *(Auto)kreacje Janusza Głowackiego*. Ciekawym tropem z pogranicza socjologii i teorii literatury jest znamienne dla twórczości pisarza „zacieranie granic między literaturą i kulturą popularną a bardziej wyrafinowaną działalnością artystyczną” (s. 362).

Dotychczas przedstawione teksty potwierdzają tezę, że koncepcja sztuki (w tym literatury) autonomicznej, wolnej od kulturowego aspektu i niepoddającej się wpływowi zewnętrznym, nie zdała egzaminu w totalitarnym systemie. O pożądanej, choć trudnej do zrealizowania potrzebie „izolacji od świata zewnętrznego, która owocuje oryginalnością rozwoju twórczego” (s. 279), wspomina Wiesława Tomaszewska w eseju *Biografia literacka jako tekst otwarty (przykład kariery pisarskiej Andrzeja Kijowskiego)*. Badaczka wyróżnia trzy możliwe poziomy prezentacji życiorysu pisarskiego, następnie omawia strategie neofity i Dedala, jakimi kierowali się twórcy funkcjonujący w PRL-owskiej rzeczywistości. Natomiast artykuł Zbigniewa Kaźmierczyka *Pisarz w procesie zdobywania i sprawowania władzy totalitarnej - według Miłosza* roztrząsa problem „etycznej natury jednostki” skonfrontowanej z totalitaryzmem.

W klasycznych opracowaniach z zakresu socjologii odbioru literatury omawia się rolę instytucji pośredniczących między autorem a czytelnikiem, jednak urząd cenzorski pozostaje na obrzeżach tych rozważań. Recenzowany tom uprzytamnia czytelnikowi, że aparat prewencji i represji wpływał w równym stopniu na komunikację literacką PRL-u, jak i wewnętrzną logikę dzieł.

Składające się na tom szkice przekonują, że warunkiem istotnym, choć nie jedynym, literackiej kariery w PRL-u były „przynależność partyjna, wyrachowane i systematyczne zabiegi o poparcie urzędników totalitarnego państwa, a nierzadko wysługiwanie się służbami bezpieczeństwa” (s. 278). Jednak socjologii literatury Polski Ludowej nie da się sprowadzić do dychotomicznego podziału na pieśczochołów władzy i twórców opozycyjnych. „Kompletna szarość” to tylko jeden z odcieni ówczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej, odkrywanie wszystkich kolejnych trzeba postawić jako postulat dalszych interdyscyplinarnych badań z pogranicza literaturoznawstwa i socjologii literatury.

Anna Wiśniewski-Grabarczyk

A (Re)Constructed Portrait of The Poet

[re: *Kariera pisarza w PRL-u*. Eds. M. Budnik, K. Budrowska, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz]

Summary: The texts included in the volume deal with the issues concerning the creation and circulation of literary works in the Polish People's Republic. The elements of a literary career, such as recognition of an author, his or her descent or pro-state activity, are the subject of study. The authors persuade that the social position of a writer did not always correspond with the artistic value of his or her work and that it is possible to reconstruct the transformations of the cultural politics in the Polish People's Republic on the basis of the examination of the fate of the books handed in for evaluation to the office of censorship. The analysis of the specific careers proves the thesis that literature in the communist system could not be situated outside the cultural context and the external factors had a significant impact on the final form of the work.

Key words: sociology of literature, circulation of literature, literary life, censorship in the Polish People's Republic, (literary) career